



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 31-03-2021 r.

Adam Bodnar

IV.7021.157.2020.MK

**Pan Dr Adam Niedzielski**  
**Minister Zdrowia**

dot. PRWL.0212.335.2020.MZ

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Niniejszym pismem pragnę powrócić do kwestii, w której podejmowałem już działania wiosną 2020 r. – to jest do kwestii obowiązku kwarantanny przy przekraczaniu granicy, w tym granicy zewnętrznej UE, wobec osób, odbywających transgraniczne kontakty z członkami rodziny, w tym z małoletnimi dziećmi. Moje pismo z 28 maja 2020 r. (kopia w załączeniu), adresowane do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, zostało przekierowane do Pana Ministra i 22 czerwca 2020 r. otrzymałem na nie odpowiedź (sygn. PRWL.0212.335.2020.MZ). Odpowiedź ta ograniczyła się jednak do wskazania, że w związku z wejściem w życie kolejnego rozporządzenia Rady Ministrów z 12 czerwca 2020 r., znoszącego obowiązek kwarantanny przy przekraczaniu granic w ramach UE, oraz rozporządzenia RM z 19 czerwca 2020 r., „wydaje się, że obecnie obowiązujące przepisy czynią zadość wnioskowi zawartemu w piśmie przywołanym na wstępie”.

Na marginesie wskazuję, że innymi pismami, kierowanymi do Ministra Sprawiedliwości, wskazywałem na potrzebę legislacyjnych działań w sferze orzeczonych sądownie kontaktów rodziców i dzieci, w tym na wpisanie tych spraw do katalogu spraw pilnych, rozpoznawanych przez sądy także w czasie dalszych ograniczeń pracy sądów powszechnych (w załączeniu kopia wystąpienia z 1 kwietnia 2020 r.); zwracałem się również do ówczesnego Ministra Zdrowia w sprawie kwarantanny przy przekraczaniu granicy RP przez osoby mieszkające w Polsce i wykonujące pracę w rejonach przygranicznych w Czechach oraz w Niemczech (sygn. ZPN.643.169.2020).

O ile zrozumiałe (choć wciąż niewłaściwe) jest to, że przepisy przygotowywane „na gorąco” i w nie do końca poznanych okolicznościach epidemicznych mogą mieć luki bądź nie obejmować w sposób prawidłowy wszystkich możliwych sytuacji, o tyle doświadczenie, zdobyte podczas minionych miesięcy, powinno owocować lepszymi przepisami, uwzględniającymi więcej uwarunkowań i potencjalnych stanów faktycznych.

Niestety, jak się wydaje, pisma te i wskazywane w nich realne problemy obywateli nie wywarły oczekiwanego skutku w postaci przygotowania stosownych regulacji na czas spodziewanych kolejnych fal zakażeń i poprawienia stanu prawnego w takiej sytuacji.

Przywołuję po raz kolejny (po raz pierwszy uczyniłem to w piśmie z 28 maja 2020 r.) sytuację ojca, którego dwie córki mieszkają na stałe w Republice Słowackiej. Poniżej cytuję przesłane na elektroniczną skrzynkę podawczą Biura RPO pismo obywatela:

*W zeszłym roku prosiłem Pana o pomoc w sprawie zwolnienia z kwarantanny, która uniemożliwiała mi realizowanie kontaktów z dziećmi. Obecnie po wprowadzeniu od 27 lutego 2021 r. obostrzeń na granicy Polsko-Słowackiej ponownie ograniczono moje prawa do kontaktu z dziećmi. Zgodnie z wyrokiem sądu w Starej Lubowni z dnia 18 lutego 2021 r. mam wyznaczone spotkania z córkami w pierwszy i trzeci weekend miesiąca od godziny 16.00 w piątek do godziny 16.00 w niedzielę. Z uwagi na panujące obostrzenia panujące na Słowacji wiadomym jest, że córki zabieram na terytorium Polski, aby móc z nimi spędzić czas (jest to zgodne z zapisem w wyroku sądu). Od 27 lutego 2021 r. na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lutego 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. 2021 r. poz. 367), ponownie podobnie jak w roku 2020 ograniczono mi prawo spotkania się z dziećmi. Biorąc pod uwagę godziny spotkań z dziećmi i nałożone przez rozporządzenie warunki umożliwiające wjazd na teren Polski nie jest wykonalne abym mógł się spotykać z dziećmi w przyznanym mi zakresie. Biorąc pod uwagę, że mieszkam w okolicach Warszawy i wyjeżdżam w kierunku granicy ze Słowacją w czwartki po pracy – na miejscu jestem około 23:00, w piątek od rana pracuję do 15:00, a następnie od razu jadę na Słowację odebrać dzieci, które zamieszkują około 30 km od granicy z Polską, nie jest wykonalne abym realizował wyrok sądu robiąc w międzyczasie badanie na obecność wirusa SARS CoV-10. Nie znajduję się również w grupie kwalifikującej się do szczepień. Republika Słowacka, mimo że jest krajem kilkukrotnie mniejszym niż Polska od początku pandemii w 2020 r. przewidziała takie rozwiązanie, bym mógł widywać się z dziećmi. Mimo bardzo dużych obostrzeń w tym kraju zarówno moje dzieci jak i ja jesteśmy objęci wyjątkiem, który pozwala mi realizować widzenia w pełnym ich zakresie (...) W dniu 2 marca skierowałem prośbę o zwolnienie z kwarantanny dla mnie i dzieci do Powiatowego Państwowego Inspektora Sanitarnego w Sochaczewie. Mam wrażenie, że zostałem potraktowany schematycznie, ponieważ podnoszenie, że najważniejsze jest dobro moje, dzieci i innych*

*ludzi w związku z panującą pandemią jest w tym przypadku nie na miejscu. Mam świadomość tego, że sytuacja epidemiczna jest trudna, jednak z uwagi na odległość i zachowania matki dzieci moje kontakty z dziewczynkami są utrudnione i związane z bardzo dużymi kosztami. Dwa razy w miesiącu na każdy wyjazd wydaję około 800-1000 zł, całe moje życie jest dostosowane do tego by widzieć się z dziećmi. Obecnie moje wywalczone w sądzie prawo do widzeń jest ograniczane i okazuje się, że ja i moje córki jesteśmy większym zagrożeniem dla społeczeństwa niż kierowcy ciężarówek lub sportowcy, którzy mogą przekraczać granicę bez ograniczeń. Nie godzę się na odbieranie mi praw, które zostały mi sądownie przyznane i o co bardzo długo walczyłem.*

Na uwagę zasługuje przede wszystkim wskazanie przez obywatela faktu uwzględniania przez inne państwa Unii Europejskiej sytuacji kontaktów transgranicznych z rodziną w klasyfikacji wyjątków od obowiązku przechodzenia kwarantanny. Rzecznik Praw Obywatelskich nie dysponuje statystykami, pozwalającymi na wykazanie, do ilu takich kontaktów dochodziło każdego miesiąca przed wprowadzeniem ograniczeń epidemicznych, jednak na podstawie liczby spraw, wpływających do Biura RPO, można wnioskować, że sytuacji takich jest bardzo niewiele. W związku z tym zasadne jest stwierdzenie, że dopuszczenie w drodze wyjątku do takich kontaktów między członkami rodziny (w ostateczności nawet jedynie rodziców i dzieci), na mocy prawomocnych i wykonalnych orzeczeń sądów powszechnych, bez obowiązku przechodzenia każdorazowo kwarantanny nie doprowadzi do znaczącego czy choćby zauważalnego w skali kraju wzrostu ryzyka zachorowań na COVID-19. Jednocześnie pozwoli to tym obywatelom i członkom ich rodzin na wykonywanie jednego z podstawowych praw człowieka – prawa do życia rodzinnego i osobistego, zagwarantowanego w art. 47 Konstytucji RP oraz art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy z 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jednolity Dz.U. z 2020 r., poz. 627) zwracam się zatem do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o pochylenie się nad poruszaną kwestią i podjęcie stosownych kroków legislacyjnych, poprzez wprowadzenie do katalogu wyjątków od obowiązkowej kwarantanny po przekroczeniu granicy państwowej (zewnętrznej, a zwłaszcza wewnętrznej UE), zakreślonego w § 3 pkt 2 i pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 26 lutego 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz.U. z 2021 r., poz. 367 ze zm.), osób wykonujących transgraniczne kontakty z członkami rodziny, orzeczone prawomocnym orzeczeniem sądu lub ugodą, pod warunkiem okazania przez nie stosownego dokumentu w postaci orzeczenia sądu lub ugody.

Będę wdzięczny za jak najszybsze zajęcie się tą sprawą i podjęcie efektywnych działań na celu ochrony prawa do życia rodzinnego obywateli RP i ich rodzin.

Z wyrazami szacunku

Adam Bodnar

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-podpisano elektronicznie/